

„Francja powinna poprzeć Polskę”

Milczenie może przynieść smutne wyniki

PARYŻ, 18.8. — Tel. wł. — „Journal de Debats”, pochwalając energiczne wystąpienie ministra Zaleskiego w sprawie mowy Treviranusa pisze: Milczenie rządów zainteresowanych może przynieść bardzo smutne wyniki. Francja powinna

Hindenburg w roli dyktatora

po przeprowadzeniu nowych wyborów do parlamentu

BERLIN, 18.8. — Tel. wł. — Dziennik partii komunistycznej „Welt am Abend” dowiaduje się, jak zapewniła z wiarygodnego źródła, że w związku z usiłowaniami utworzenia bloku wyborczego Hindenburga z udziałem narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych pod przewodnictwem Hugenburga i Landbundu w Prusach Wschodnich i Pomeranii, otoczenie prezydenta Rzeszy pracuje gorączkowo nad planem utworzenia rządu dyktatorskiego. Na czele takiego rządu miałby stanąć gen. Reichswehry, Schleicher.

Rząd Hindenburga bezpośrednio po zebraniu się Reichstagu, ma parlament zawiesić na czas nieograniczony.

Dziennik wymienia dalej szeregi osób, zajętych przygotowaniami do utworzenia dyktatury.

Niewyjaśniony jest jeszcze stosunek do tych zamierzeń niemieckiej partii ludowej, która upatrzyła sobie na dyktatora wojskowego gen. von Seeckta, osobistego przeciwnika Schleichera. (My).

Na podbój oceanu



Słynni lotnicy francuscy Costes i Bellonte przed nowym swym lotem przez Atlantyk do Nowego Jorku.

Fiasco bezczelnych demonstracji

w 10-łą rocznicę zrywania polskiego nad Sowietami

Jeszcze jedno niepowodzenie spotkało przywódców komunistycznych w Polsce.

Na dzień 15 sierpnia oraz dni następne poświęcone uroczystościom dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami — prowodyrzy nakazali organizowanie kontrademonstracji. Cała Polska miała być zarzucona komunistycznym hasłem „Precz z wojną z Sowietami”.

Tymczasem... Odzieniegdyś tylko udało się komunistom rzucić to hasło.

Dnia 15 sierpnia w Radyminie zawieszono na ulicach kilka transparentów czerwonych z napisem „Brońmy Z. S. R. R.”.

Trzech podejrzanych o rozwieszanie transparentów osobników — aresztowano.

W Markach tegoż dnia w kilku punktach osady usiłowały komunisty urządzić demonstracje, lecz policja powiadomiona zawczasu

o tych przygotowaniach — do demonstracji nie dopuściła, aresztując dwu agitatorów.

W Wyszowie usiłował komunistyczny rząd urządzić demonstrację, która także została przez policję udaremniiona, przyczem aresztowano czterech najbardziej czynnych komunistów i skonfiskowano sztandar.

Licniejsza grupa demonstrantów zgromadziła się po upływie godziny przed posterunkiem policji w Wyszowie, żądając zwolnienia aresztowanych i oddania sztandaru. Pomimo kilkakrotnych wezwań do rozejścia się i perswazyj komendanta posterunku — demonstranci przybierali coraz bardziej agresywną postawę, groząc wtargnięciem do lokalu policyjnego.

Kiedy pierwszy demonstrant atakował zaczęły posterunek — policja szybko rozproszyła zgromadzonych bez użycia broni.

Wszystkie inne próby zorganizowania przez komunistów demonstracji w różnych punktach kraju zostały w zarodku przez policję zlikwidowane.

NARADY

premiera Sławka

Premier Sławek przyjął wczoraj na naradzie wiceministra Pierackiego.

600 INSTRUKTORÓW w obozie nad Jeziorem Kielpińskim

TORUŃ, 18.8. W obecności przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych odbyło się nad jeziorem Kielpińskim pod Lidzbarkiem otwarcie obozu 600 instruktorów har-

NIEMIECKI OBŁĘD REWIZJI GRANIC

przed forum dyplomacji międzynarodowej — w Lidze Narodów

BERLIN, 18.8. — Tel. wł. — Cała prasa berlińska, powołując się na „Express Poranny” przytacza dosłownie urzędową deklarację polską

przeciw zmianie granic jakakolwiek bądź drogą.

Z równoczesnych komentarzy widać, że jest odwrót akcji niemieckiej na platformę „międzynarodowej dyskusji”.

— Polska stwierdza Deutsche Tageszeitung, organ ministra Schleigera — przeciwna jest rewizji granic nawet w drodze pokojowej.

Wynika, stąd, zdaniem dziennika, że

międzynarodowa sytuacja nie dojrzała jeszcze do rozstrzygnięcia problemu wschodniego.

Mimo to ten sam dziennik doradza swemu rządowi wyrażenie na nadchodzącej sesji Ligi Narodów żądania rewizji w ogólności, przestrzegając jedynie przed

błędem mechanicznym uszeregowaniem poszczególnych celów rewizjonistycznych (plan Younga, korytarz polski, przyłączenie Austrii, zwrot zagłębia Saary oraz Eupen i Malmedy). Co się

tyczy sprawy korytarza — mówi publicysta niemiecki — to należy

w obliczu widocznego niepowodzenia

ostatnich ataków stanowisko Polski w tej sprawie bardziej podmiłować, zanim wszystko zostanie rzucone na jedną kartę.

Pogląd powyższy sprecyzowany został jeszcze wyraźniej przez pewnego dygnitarza urzędu spraw zagranicznych Rzeszy w rozmowie z korespondentem „Expressu Porannego”.

— Pan Scholtz, przywódca niemieckiej partii ludowej, zauważył korespondent „Expr. Por.” zapowiedział wysunięcie sprawy „rewizji” w czasie najbliższym. Czy oznacza to że Niemcy wysuną sprawę zmiany granic w Genewie za trzy tygodnie?

— Ani za trzy tygodnie, ani nawet za 3 miesiące.

— Najprędzej za trzy lata, padła odpowiedź. Rząd niemiecki wysuwając obecnie w Lidze Narodów korekturę granicy polsko-niemieckiej naraziłby się co najmniej na śmieszność. W danej sytuacji nieodzownym warunkiem rewizji granic naszych na wschodzie jest

przegrupowanie się układu sił w Europie.

A tego rodzaju przesunięcie — zakończył znacząco nasz rozmówca — nie dokonuje się z dnia na jutro. (My).

W dniu „Święta Wistę” w Gdani



Defilada samochodów pancernych przed generałem Burkhard-Bukackim, komandorem Unrugiem i płk. Abrahamem.

Włamanie do sklepu jubilerskiego w Radomiu

RADOM, 18.8. — Tel. wł. —

Wczoraj w nocy dokonano tu włamania do sklepu jubilerskiego Samuela Warszawera przy ul. Lubelskiej. Włamywacze rozpruili kasę ogniotrwałą, z której zabrali część przedmiotów złotych

między innymi 35 złotych damskich zegarków, 100 sztuk pierścionków i t. p.

Sprawcy pozostawili na miejscu zbrodni rękawiczki i nóż do rozpruwania kasy.

Tajemnicze zaginięcie delegatów przed międzynarodowym kongresem studentów w Berlinie

BERLIN, 18.8. — Tel. wł. —

Na kongresie międzynarodowym przed studentami w Berlinie przybył młody między innymi delegat kroackiego związku studentów dr. med. Jellicz.

Jellicz onegdaj nagle zniknął w drodze. Pogłoska mówi, że został on uprowadzony przez serbskich tajnych agentów. Nocy ubiegłej nadszedł telegram, że dr. Jellicz wśród rozmaitych trudności dotarł do Londynu.

Dziś znów zniknął nagle student macedoński niejaki Koralew, który był znów delegatem związku macedońskiego. Studenti kroaccy twierdzą, iż rów-

nież Koralew został uprowadzony przez agentów serbskich. (My).

Babcia sportu węgrowskiego



Siedemdziesięcioletnia Anna van Sikes, Amerykanka, przepłynęła w dniu swych urodzin 20 mil angielskich w morzu. Jest to jedyny tego rodzaju kobiecy rekord pływacki.

Wodzowie Kurdów



Na pograniczu polsko-tureckim.

Zbrodnia francuskiego fabrykanta

W obliczu ruiny zastrzelił żonę i dwoje dzieci

PARYŻ, 18.8. — Tel. wł. — Na przedmieściu St. Germain pewien fabrykant zamordował strzałami ze rewolweru swoją

żonę i dwoje dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo. W liście pozostawionym fabrykant ów

pisze, że żałuje, iż nie może również zabić dwoje pozostałych dzieci, które w tej chwili znajdują się u krewnych w Szwajcarii.

Powodem tego strasznego czynu mają być trudności finansowe.

Po wykryciu nadużyć w agencji celnej

Aresztowanie drugiego aferzysty

SOSNOWIEC, 18.8. — Tel. wł. — Jak doniósł już piątkowy „Express Poranny” w Sosnowcu ujawniono wielkie nadużycia w agencji celnej i w związku z

tem aresztowano wówczas kierownika agencji Teofila Walewskiego. Prowadzone obecnie śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i wciąga do tej afery inne osoby.

Wczoraj aresztowano urzędnika agencji Tadeusza Knapikę, który przebywał obecnie urlopie w Ostrowcu. Aresztowany Knapik fałszował kwity wspólnie z Walewskim. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wynoszą ponad 100 tysięcy złotych. W związku z prowadzonym śledztwem do Sosnowca przyjechał naczelnik wydziału handlowego ministerstwa komunikacji (S).

ZBIOROWE ZATRUCIE po spożyciu nieswieżego mięsa

KIELCE, 18.8. — Tel. wł. — Onegdaj we wsi Cjanowice pow. olkuski 47 osób zachorowało ciężko z objawami zatrucia. Okazało się, że nabyli oni u handlarzy mięsa, galarety, po której spożyli rozchorowali się.

Lekarz stwierdził zatrucie nieswieżym mięsem. Handlarzy aresztowano.

Wyjazd p. Dewey'a z Polski po trzyletnim pełnieniu obowiązków doradcy finansowego

W r. 6. na jesień mija trzy lata, na jakie został zaangażowany doradca finansowy i członek Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey.

Ostatni, 12 z kolei raport p. Deweya ukaże się w październiku, poczem p. Dewey opuści Polskę wraz ze swą rodziną, przyspużając w listopadzie r. b.

Wraz z p. Dewey'em wyjadzie do New Yorku jego zastępca p. radca Allen.

Nowe zatrucia grzybami na Pomorzu

Wiele osób kona w szpitalach

BYDGOSZCZ, 18.8. — Tel. wł. — Do szpitala miejskiego w Gnieźnie przywieziono wczoraj 13 osób zatrutych grzybami. 5 osób walczy ze śmiercią. W Świątkowie pod Żninem rodzina robotnika Lewandowskiego po spożyciu

jadowitych grzybów uległa zatruciu. Po kilku godzinach żona Lewandowskiego Michałina oraz jego 28-letnia siostra Jadwiga, zmarły, sam zaś Lewandowski oraz brat jego Józef walczy w szpitalu ze śmiercią.

Co słyszeliśmy w niedzielę przez radio



Karabin maszynowy, którego strzały słyszeli w niedzielę słuchacze Polskiego Radia w czasie transmisji odsłós bojowych w Rembertowie, mających przypomnieć walki polsko-bolszewickie z przed lat dziesięć.

SKAZANIE DIREKTORA KASY Oszczędnościowej za fałszowanie weksli

TORUŃ, 18.8. — Tel. wł. — Były dyrektor miejskiej kasy oszczędności w Toruniu Woźniak skazany został wczoraj wieczorem przez sąd okręgowy na 8 miesięcy więzienia za fałszowanie

uchwał kredytowych w 9-ciu wypadkach oraz fałszowanie weksli. (K).

8. ambasador turecki Fethi Bey, który porzucił swe stanowisko w Paryżu, by zorganizować i stanąć na czele nowej, opozycyjnej w stosunku do dyktatora Turcji Kemala Beye partii politycznej.

Wieści gospodarcze

Ożywienie wywozu gwoździ i drutu

Eksport gwoździ i drutu ożywił się. W ciągu tygodni ostatnich znacznie zwiększyły się wywozy z naszych fabryk do Łotwy i Czechosłowacji.

Wywóz na inne rynki odbiorcze znacznie się słabiej. Zwiększa się wywóz obecnie do krajów południowo-amerykańskich. Przyczyną tego jest znaczny spadek cen na tych rynkach, wywołany silną walką konkurencyjną.

Syndykat dren i dachówek

Fabryki ceramiczne, produkujące dachówki i dachówki syntetyczne, p. n. „Zjednoczenie wytwórców dren i dachówek”, obejmujące wszystkie większe zakłady w kraju z wyjątkiem przedsięwzięcia niemieckiego na terenie poznańskiego i Pomorza oraz rejonu krakowskiego.

Nowy syndykat ustanowił jednolite ceny loco wagon fabryka, obowiązujące dla wszystkich jego członków.

Rumuni nie wpuścili wyrobów gumowych

Wprowadzone ostatnio w życie postanowienia celne polsko-rumuńskiej umowy handlowej, dają naszym przemysłowcom chemicznym stosunkowo nieznaczne ulgi przy wywozie do Rumunii. Poważniejsze znaczenie posiada jedynie stawka konwencyjna dla ceraty do pokrycia stołów.

Zniżki celnych dla obuwia gumowego t. zw. sportowego nie udało się osiągnąć, istniejąca w tarifie rumuńskiej stawka dla tego artykułu jest zupełnie prohibycyjna.

Dożynkowe gody u Najwyższego Włodarza Polski

Wielki dzień waleczności całej Polski dla Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 18.8.

Uroczystości dożynkowe w Spale mimo zmiennej pogody, zgromadziły

ponad 12.000 osób.

Przybyli liczni przedstawiciele władz z premierem Stawskim na czele, marszałek Senatu prof. Szymański, ambasador Laroche, p. Dewey, prezes Pkacu pułk. Abbot z delegacją francuską, posłowie, generałowie i in.

O godz. 10.15 Prezydent Rzeczypospolitej zjechał autem przed wielką halę drewnianą, po złożeniu obok stadionu spalskiego i powitany hymnem narodowym i okrzykami „Niech żyje!”, przeszedł wzdłuż szpalu delegacji w ludowych strojach, kierując się w stronę ołtarza polowego, ustawionego w głębi hali.

Mszę św. celebrował kapłan przyboczny, ks. Bojanek. Kazanie wygłosił

ks. biskup Kubina, poczem odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Z uderzeniem godziny 13-oj ruszył ze stadionu barwny pochód delegacji z całej Polski.

Na ganku pałacu ukazał się Pan Prezydent w towarzystwie p. Mościckiej i w otoczeniu członków rządu.

Na czele korowodu

kroczył starosta dożynkowy Zachemski w otoczeniu poddanych z orkiestrą góralską i złożony hołd Dostojnemu Włodarzowi.

Następnie poczęły przeciągać grupy

symbolizujące pracę rolnika.

Prowadził korowód stary

rataj poleśnik z sochą, za nim kroczył z pługiem kłeszą z łowickiego, następnie jako sławcy

z Kujaw, Łódzkie, i włoński, idąc ze stacją gospodyni kurpią, koło nich młodzież kłesząca, góralska, krakowska i poleska, w strojach regionalnych. Następnie młody krakowiak prowadził brzoję. Z kolei postępowało 6 par kosiarzy i

żołnierzy z poleskiej, włońskiej, nowogrodzkiej, łęczyckiej, sieradzkiej i sandomierskiej ziemi. Dalej trzy młode dziewczyny z Łowickiego, Włoszkiego i Podhala jako grabiarzy. Za nimi jeździła ankielarka, a na niej kula-wiek, potem grabiarka, która pro-

Rząd będzie dawał miesięcznie 3 miliony na roboty publiczne Samorządy i pół miliona

WARSZAWA, 18.8.

Niezależnie od wypłaty zasiłków ustawowych i doradczym bezrobotnym, ministerstwo pracy przeznaczać będzie co miesiąc sumę 3 milionów złotych na zatrudnianie tych bezrobotnych, którzy wywierali swe prawa do zasiłków.

Suma ta dzielona będzie między poszczególne samorządy.

Czy wzorem Stanów Zjednoczonych Polska będzie „sucha”?

Obroty Towarzystwa „Trzeźwość” nad prohibicją

WARSZAWA, 18.8.

Zagadnienie prohibicji w Polsce stopniowo nabiera aktualności. Coraz więcej organizacji społecznych rozważa projekty zakazu wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych i coraz więcej wypowiada się, oczywiście, za wprowadzeniem zakazu podob-

nego. Temat ten będzie przedmiotem najbliższego posiedzenia zarządu T-wa „Trzeźwość”, koncentrującego działalność organizacji, walczących z alkoholizmem.

Można być pewnym, że uchwały „Trzeźwości” pójdą po linii wprowadzenia zakazu.

„Deutschland, Deutschland über alles” na koncertach w Sopocie

Tendencje hakatyjskie Sopotu wzmagają się w dalszym ciągu.

W ostatnich dniach bawiła się tam zaproszona przez zarząd kapela niemiecka orkiestra wojskowa z Królewca, która dała szereg koncertów w parku, wygrywając stale pruskie marsze

wojskowe oraz hymn „Deutschland, Deutschland über alles”.

Tak więc Sopot pragnie do reszty obryzgać pobyt tym nielicznym Polakom, którzy — zamiast do Gdyni, na Hel lub do Jastarni — lekkomyślnie zabłądzili do Sopotu. Może to i lepiej...

Potomek carskiego dyplomaty sfalszował Zeromskiego dla Francuzów Skandaliczny przekład „Popiołów”

Każdy doskonale zdaje sobie sprawę, jak ważna dla naszej propagandy kulturalnej zagrala jest zdobycie księgarskiego rynku francuskiego. Za pośrednictwem bowiem francuskich przekładów naszych arcydzieł trafiamy nienawidzone do 50 milionów Francuzów, lecz i do paru set milionów ludzi, władających francuską mową.

To też zdawać by się mogło, że sprawa tłumaczeń z polskiego na francuski będzie specjalną troską otoczoną zarówno przez powołane do tego czynniki krajowe, jak i, zwłaszcza, przez nasze oficjalne przedstawicielstwo w Paryżu.

Tymczasem tak nie jest. Dowodem tego jest skandal ze świeżo wydanym tłumaczeniem „Popiołów” Zeromskiego.

Po przekładzie angielskim „Popiołów” i włoskim — nowel wybranych —, oczywiście kolejnością było wydanie francuskie „Popiołów”.

Wyszło ono u paryskiego księgarza Payota i stanowiło obszerny błąd pół tysiąca stron liczący, to — p. t. „Cendres”.

Sam fakt ukazania się „Popiołów”, niewątpliwie radosny, niestety, przesłonił musząca zastrzeżenie tak poważne, że przekreślała wreszcie znaczenie edycji francuskiej.

Oto tłumacz „Popiołów” p. H. de Witte, syn czy też bratanek

słynnego rosyjskiego premiera hr. Wittego, — jako człowiek niezwiązany uczuciowo z dziełem tłumaczonym i wogóle z Polską — dopuścił się karygodnych licencji i dowolności.

Oto p. Witte dokonał adaptacji „Popiołów”, całe fragmenty skracając, opowiadając własnymi słowami i z taką becznością pozbawiając dzieło najcharakterystyczniejszych i najdoskonalszych momentów (opowiadanie o San Domingo, pościel wilków za Rafałem itd.).

Pomijając sam fakt, że przekład dokonany jest stylem sztywnym, chłodnym, ani trochę nieoddającym lirycznej tonacji je-

zyka Zeromskiego, a więc zubożając „Popioły” niepomnie, — trudno odepierać twierdzenie, że do tego barbarzyństwa nie powinni być dopuścić czynniki oficjalne polskie w Paryżu, gdyby utrzymywały kontakt ze światem literackim i czuwały nad pracą przekładową „Popiołów”.

Wdowa po wielkim pisarzu polskim wytacza proces wydawcy, niezależnie zaś od tego należałoby już dziś zorientować opinie francuską co do tego przekładu, sygnalizując sam fakt bezprzykładnego „ocenzurowania” i okrojenia arcydzieła Zeromskiego przez potomka carskiego me-za stanu.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Baranowiecach — 780 tys., w Biełsku na Śląsku — 1 mil. zł., w Drohobycz — 36 tys. zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 89 tys. zł., Jasio — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowi — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. złotych.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł. Oddział Banku mieszczącej się we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowlanych, prowadzonych w ciągu roku ubiegłego został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono oraz wykonano, a częściowo rozpoczęto w r. 1929 następujące nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzędników — 175 tys. zł., dom w

Polscy oficerowie rezerwy w Watykanie na uroczystej audjencji u papieża

CITTA DEL VATICANO, 18.8.

Koła młarodajne demontują kategorycznie ostatnie wiadomości, ogłoszone przez niektóre dzienniki zagraniczne, o złym stanie zdrowia papieża.

Ojciec święty nie zmienił dotychczasowego trybu życia, a zmniejszenie ilości audjencji codziennych jest jedynie konsekwencją tradycyjnego okresu letniego. Przypomnieć należy, że w okresie letnim lat ubiegłych audjencje były wogóle zawieszane na pewien przeciąg czasu, tymczasem w tym roku np. w przyszłym tygodniu papież przyjmie wyświeckie Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, złożoną z 60 osób.

W audjencji wzięli udział: Pan Prezydent, delegacje poszczególnych grup regionalnych, które wykonywały okolicznościowe śpiewki, poczem nastąpiły tańce i zabawa ludowa.

O godz. 21.50 Pan Prezydent zasiadł wraz z uczestnikami do dyny.

do stołu biesiadnego w hali sportowej, oświetlonej reflektorami.

Chóry regionalne na podjęm wykonały szereg utworów. Starosta dożynkowy zwrócił się w serdecznych słowach do Najwyższego Włodarza Rzeczypospolitej.

O godz. 22.30 zakończyły się uroczystości spalskie.

500-lecie istnienia m. Tuszyna Pomnik ku czci założyciela miasta króla Władysława Jagiełły

ŁÓDŹ, 18.8. W dniu 31 sierpnia Tuszyn obchodzić będzie 500-lecie swego istnienia.

W dniu tym odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika założyciela miasta króla Władysława Jagiełły oraz poświęcenie kilku wzniesionych przez magistrat tuszyński gmachów.

Na uroczystości przybywają przedstawiciele władz z Łodzi i Warszawy oraz reprezentanci Łwowa, Krakowa, Poznania.

NIEDOSZŁY POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE

wyznawcą hasel Treviranusa

BERLIN, 18.8. Na zebraniu partii konserwatywnej poseł Lindner oświadczył, że rząd niemiecki niezwłocznie, po wyborach do Reichstagu przystąpić musi do szukania sposobu podjęcia rokowań w sprawie rawickiej granicy wschodniej oraz planu Younga.

Prasa lewicowa przypomina, że w swoim czasie mówiono o kandydaturze Lindnera na stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie, względnie posła w Pradze lub w Warszawie.

POLSKA MISTRZEM WIOŚLIWSTWA EUROPY

„Dwójka” poznańska błę w finale Węgry i Francja

Trzeci dzień mistrzostw wioślarskich Europy, rozgrywanych w Liege, przyniósł barwny polski triumf, o którym tylko mogliśmy myśleć w najsmielszych warunkach: wspaniała dwójka bez sternika klubu „Poznań 1904” w składzie Rudziński, Mikołajczuk, zdobyli zaszczytny tytuł najlepszego drużyny Europy, bijąc w finale Węgry i Francję.

Czas Polaków 6 min. 27 sek. Węgry 6:30,4, Francja 6:31,8.

Inne wyniki brzmiały: czwórki ze sternikiem 1) Danja, 2) Włochy; ósemki 1) Ameryka, 2) Włochy. Polska została pokonana przez Włochów dopiero w półfinale po niezwykle zaciekłej walce na finiszu; dwójki podwójne 1) Szwajcaria, 2) Włochy.

Czytajcie Kino

TYGODNIK WIELOBARWNY

Cena 50 groszy

Dyplomacja rosyjska handluje Siatkami dostawcami dzieł sztuki na rynek berliński są urzędnicy sowieckich placówek zagranicznych

W Berlinie, na rynku antykwarium ponownie znalazła się wielka ilość arcydzieł sztuki malarstwa, rzeźby, szkła, holenderskiej, francuskiej i t. p.

Bardzo dobrze poinformowany w tych sprawach redaktor dr. von Zachse oświadczył niedawno kilku zainteresowanym antykwarjom, że rynek antykwarium ostatnimi czasy ponownie ożywił się z powodu pota-

Rządowe wojska chińskie zdobyły wielki arsenał I kilka tysięcy leńców

Wojśka północnych generałów przez zwycięstwo armii nankińskiej są unieszkodliwione na dłuższy czas, co pozwolił marszałkowi Ciang - Kaj - Czekowi rzucić rezerwy przeciwko armii komunistycznej i odebrać zajęte miasta. (AR.)

Wiedle informacji rosyjskiej prasy emigracyjnej, urzędnicy sowieccy, którzy wyjeżdżają za granicę otrzymują polecenie sprzedawać jedno, dwa arcydzieła sztuki, za co otrzymują pro-

Oblawa na szympansa w tunelu Pociągi kolei podziemnej stanęły Malpa za barykadą kabil i drutów

BERLIN, 18.8. W niedzielę koło godz. 10-oj rano na dworcu kolei podziemnej Jannowitzbrücke zjawili się szympansy, który zbliżył swemu właścicielowi, i zanim personel i publiczność zdolały temu przeszkodzić, wskoczył na tor i znikł w tunelu.

Zaalarmowane władze kolejowe wyłączyły natychmiast prąd z przewodów i wstrzymały ruch pociągów, poczem urządzono oblawa na zwierza. Szympanse, uchodząc przed przesładowcami, zabarykadował się zwojami kabil i drutów.

Około 20 minut trwało bezskuteczne oblężenie. Malpy nie udało się wypłoszyć z kryjówek. Przez cały ten czas wszystkie pociągi stanęły.

WINSZUJEMY

Dziś Marjana. Jutro Bernarda.

Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 12.30: Program dla dzieci. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.35: „Radiotechnika” — wygł. dr. M. Stępiński. G. 18: Koncert muzyki lekkiej. G. 19.20: P. J. Orzyńska wygł. feljeton p. t. „Trytony na Wile”. G. 19.35: Płyty gramofonowe. G. 19.45: „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencja bież. omówi inż. W. Tarkowski. G. 20.15: Koncert solistów. G. 21: Kwadrans literacki. Fragment z powieści B. Pawłowicza p. t. „Pionierzy”. G. 21.15: Dalszy ciąg koncertu. G. 22: Feljeton p. t. „Trzy godziny pod wodą” wygł. p. J. Orzyńska. G. 23: Muzyka taneczna.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ WARSZAWA, Długość fali 1411,7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał. G. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. G. 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: Historia lotnictwa polskiego — wygł. pil. W. Woyna. G. 17.35: Transmisja z Krakowa. G. 18: Muzyka wokalna. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 19.30: „O potworach słów kłkoro” — opowieść prof. B. Richter. G. 23.15: Opera „Carmen” Bizet z płyt gramof. G. 23.30: P. L. Chrzastowski: nacz. wydz. pras. M.S.Zagr. „Na ile zbliżenia polsko - estońskiego”.

SRODA WARSZAWA, Długość fali 1411,7 m.

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 sierpnia

Nie obejdzie się bez niepokojów



Pierwsza połowa dnia da się nie usprawiedliwiać tych niepokojów, przynajmniej w tym, co się dzieje w sferach politycznych i społecznych.

A jednak lepiej dziś nie zawierać nowych związków i nie podpisywać ważniejszych umów, gdyż w godzinach popołudniowych sfera ta jest najbardziej niepokojona.

Tak więc krótko przed godziną 17-tą i później — mogą nas dotknąć jakieś niepokoje w związku z korespondencją lub podrózkami, a także możemy być narażeni na zetknięcie się z ludźmi prze-

ślannymi, którzy zapragną wykorzystać naszą nieuwagę.

Okres późniejszy nie przynosi poprawy, owszem — tylko potęgować się podrażnienie i niepokój, co ostatecznie może doprowadzić do niepokojów i sporów.

To też wczoraszna należała uniknąć dyskusji, słów i czynów nieobmyślanych, a także wystrzegać się gniewu, który łatwo może nas opętać.

Po godzinie 21-ej natomiast da się odnieść lepszą passę, która może przynieść pewną poprawę.

Dzieńko dziś urodzone zdecydowane, energiczne, okazy nadmierną skłonnością do gniewu. Powodzenie osiągnie dzięki poparciu osób wyżej stojących.

WARSAWA, Długość fali 1411,7 m.

WARSAWA, Długość fali 1411,7 m.

Wielkie dzieło wielkiego talentu Teatr Ireny Solskiej jako propaganda sztuki i przemysłu rodzimego

Włocławek, w sierpniu. Wielki talent dokonał wielkiego dzieła. Całe kulturalne Pomorze i to które tej kultury faknie, poruszone zostało w dniach ostatnich występami warszawskiego studia, teatru Ireny Solskiej.

Występy te były przytem połączone z rewją młód (płora M. Hemara), mającą na celu gorliwe propagowanie wyrobów krajowych.

Zespół Solskiej kończy własnie swoją miesięczną przeszłość wędrowną po ziemiach polskich, rozpoczyna w Przemyslu.

Artyści odwiedzili kolejno sze reg miast i miasteczek Małopolski jak Stanisławów, Kałusz aż po Zaleszczyki, poczem popasali w Wielkopolsce, ażeby zakończyć owocny „raid” na Pomorze.

Jednym z ostatnich etapów jest właśnie Włocławek, gdzie na wieczorne wydanie na cześć artystów przez starostę morskie go p. Henszla, po przedstawieniu p. t. „A-o ludzi w 4 ścianach” Wł. Jastrzębca Zalewskiego, udało nam się w rozmowie z wielką artystką zdobyć bliższe informacje co do jej ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy.

— Niema poświęcenia — bo to jest związane z moim zawodem — twarzą zauważa Solaska.

— Jak powstała impreza i w jaki sposób zdobyła pani grana obecnie sztukę? pytamy.

— Początkowo wyruszyłam z „Domem kobiet” Nalkowskiej. Po kilku przedstawieniach jedna z artystek musiała nas opuścić, gdyż umarł jej ojciec. Ponieważ miałam przygotowaną sztukę na pisaną specjalnie dla mnie przez Zalewskiego, gdyż uskarżałam się ciągle, że musimy także sumy płacić obcym autorom, rozpoczęliśmy ją grać z dużym powodzeniem.

Właściwie jednak jako cel mojej podróży wytknęłam sobie propagandę wyrobów krajowych.

Za pośrednictwem prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi p. Bayera otrzymałam od fabrykantów łódzkich materiały na suknie i dekoracje (te ostatnie, składane — zaprojektował Drabik). Z wydatną pomocą przysłał mi Min. W. R. i O. P., udzielając subwencji. Od kolei otrzymaliśmy wagon drugiej klasy oraz żółty, bardzo energicznie również dopomógł nam Liga Samowystarczalności Gospodarczej, dostarczając afiszów i programów.

— A jak z powodzeniem?

— Naogół świetnie, z początku było gorzej, najlepiej w dużych miastach, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, no i teraz na Pomorzu jest doskonale, o ile nasze przedstawienia nie są zakonspirowane?

— Jakto zakonspirowane?

— A no tak, jak naprzykład w Jastarni. Przyleżdzamy w dzień przedstawienia, a tu nie ma ani jednego afisza w mieście. Co się okazało? Ten, który miał się zająć rozklejeniem afiszów i przedprzedażą biletów poszedł do szpitala. Trzeba więc było w ciągu popołudnia rozklejać

wać występ, który mimo wszystko się udał.
— A jak było w Sopocie?
— Mimo szyszan ze strony Niemców, zdzierania afiszy, czynienia nam trudności przez miejskie czynniki oficjalne, graliśmy przed garstką publiczności, dzięki energicznej postawie sekretarza Macierzy w Gdańsku kpt. Grodzickiego.

Za to w Jastrzębiej-Górze spotkała nas wielka przyjemność, gdyż był obecny na przedstawieniu p. min. Czerwinski — dodaje z uśmiechem zadowolona p. Solaska, który mógł się naocznie przekonać, że subwencja nie poszła na marne.

— A z ilu osób składa się zespół?

— Z 18-tu. Kierownictwo artyst. prowadzi Michał Orlicz. Cały zespół pracuje z wielkim zapałem i doskonale znosi trudy podróży.

A czy wiecie, drodzy Czytelnicy, ile Solaska „zarabia” na dzień?

10 złotych (dziesięć) dosłownie.

To też na zakończenie naszej rozmowy dodaje:

— Ponieważ nie zrobiłam żadnego interesu na tej imprezie, reklamuję z całą pasją P. K. O. w nadziei, że może kiedyś i ja będę mogła coś odłożyć!

Należy dodać, że doskonałym partnerem Solskiej jest Janusz Strachocki, któremu dzielnie sekundują Zofia Wołoszyńska i Suzyński. Reszta zespołu to artystki występujące w „Rewji Mody”.

J. O.

250-lecie rodzinnego miasta K. Maga



Rodzinne miasto słynnego na cały świat autora awanturnych powieści o tle indyjskim Karola Maya, Ernstthal, obchodziło w tych dniach swą 250 letnią rocznicę założenia. Na cześć rocznicy urządzono pochód, w którym główną rolę odegrały sceny z powieści Maya.

Długie suknie to niebezpieczna moda...

Orzekł budaeszteński sąd

Niespodziewane niebezpieczeństwo, jakie przedstawia moda długich sukien, ujawniło się podczas zajmującego procesu, rozpatrywanego przed paru dniami przez trybunał budaeszteński.

Pewna dystygnowana dama węgierska skarżyła znanego lekarza operatora o odszkodowanie za suknię i o wynagrodzenie za „wystawienie jej na wstyd publiczny”.

Dama owa, ubrana w elegancką suknię z białej georgetty, tak długą, że z boków i z tyłu sięgała ziemi, znajdowała się na platformie tramwaju. Z platformy tej oskarżony lekarz chciał wyskoczyć, spiesząc na jakąś operację.

Wyskakując, nadeptał na nogę sukni jedną nogę, a drugą zaplątał się w nią tak, że dama w mgnieniu oka znalazła się ubrana tylko... do pasa.

Z głośnym okrzykiem zgromy wyskoczyła z tramwaju, porwała z bruku zniszczoną suknię, schowała w jej fałdy zapłonione oblicze i poczęła przeraźliwie wołać policję.

Powsiało niesłychane zamieszanie. Ludzie zbiegli się ze wsząd, konduktor zatrzymał tramwaj i sprowadził policjanta, który, mając w pamięci sławne przepisy węgierskie o długości stroju kobiecego, chciał najpierw aresztować damę, jako ubraną w suknię... „zbyt krótką”.

Dopiero po długim tłumaczeniu udało się odwieść go od tego i skłonić do zapisania nazwiska i adresu lekarza, poczem policjant wezwał zamknięty automobil i odstawił ofiarę wypadku do domu.

Otóż z tego powodu przyszło do owego procesu. Sędzia jednak stanął po stronie lekarza, odalił pretensje poszkodowanej damy, oświadczając, że winną w tym wypadku jest tylko ona sama, gdyż poszła za niebezpiecznymi radami mody, a lekarz nie może być odpowiedzialny za kobiece kaprysy noszenia powłóczystych sukien.

Dama wdrożyła skargę apelacyjną, która jednakże nie ma wielkich szans powodzenia.

W piłce gumowej przez Ocean

Szaletczy pomysł dwu młodzieńców

Silenie się na oryginalność i chęć zwrócenia na siebie uwagi nie mają chyba granic.

Oto z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że dwu młodych Niemców, zamieszkałych w Brooklinie: Karl Hercog i Fritz Vogel, mają zamiar ustanowić nowy rekord.

Chcą oni przepłynąć z Ameryki do Europy we wnętrzu olbrzymiej gumowej piłki.

W tym celu zwrócili się do dziesięciu fabryk gumowych w Stanach Zł. z zapytaniem, czy mogą wykonać odpowiednią piłkę.

Podróżnicy szaczą, że odebą drogę w 60 dni. Na wszelki wypadek chcą zabrać prowiantów na 90 dni.

Podróż w piłce ma być jednocześnie podróżą bez pieniędzy, gdyż młodzieńcy postanowili utrzymywać się w Europie ze sprzedaży pocztówek.

Jedną z fabryk gumowych wyrobów zainteresowała się już tą imprezą szaleńców, widząc w niej świetną reklamę.



Słynne „midnetki” paryskie zastrajkowały w tych dniach, celem zaprotestowania przeciw znacznym opłatom ubezpieczeniowym, jakie muszą ponosić na rzecz kas chorow. ubezpieczeń od bezrobocia itd. Na zdjęciu scena z pochodu strajkujących.

Cesarz Brazylii to nie tytuł nowej operetki

Ks. Albrecht Habsburg pretenduje do tronu na drugiej półkuli

Były arcyksiążę austriacki, Albrecht, ten sam, który przez dłuższy czas uważany był przez monarchistów węgierskich za przyszłego króla Węgier, wyjechał niedawno do Brazylii i zaczął stamtąd nadchodzić wiadomości, że w braku innej kony do wzięcia, zamierza się starać o koronę... cesarza Brazylii!

Powód podróży arcyksięcia Albrechta za morze był coby inny. Oto pognał tam wślaz za swoją ukochaną, rozwiedzioną małżonką węgierskiego posła w Sofii, panią Rudnay, bardzo bogatą kobietą, którą poznał przed dwoma laty w pewnym miejscu kąpielowym w Austrii.

Za Oceanem przyjęto arcyksięcia Albrechta z takimi honorami, jak gdyby w Brazylii nie było nic nie wiadomo o upadku dynastji Habsburgów. Wyjechał na przeciw niego, nietylko ambasador węgierski, ale także brazylijski minister spraw zagranicznych i nawet włoski poseł Bernardo Attalico.

Arcyksiążę Albrecht, wzorem monarchów, stanął w hotelu incognito, jako hr. Albert Lowary, ale wnet go tam odkrył współpracownik brazylijskiego dziennika „A Noite” i urządził z nim wywiad.

Arcyksiążę, między innemi, powiedział mu, że podczas ostatniego swego pobytu w Hiszpanji dano mu oficjalną radę ażeby pojechał do Brazylii. Szczególnie zaś jego kuzyn, król hiszpański, Alfons, należał na to, a być może z tej krótkiej informacji, brazylijska prasa wysnuła twierdzenie, iż arcyksiążę Albrecht zamierza przywrócić władzę monarchistyczną w Brazylii i sam koronować się na cesarza tego kraju.

Dzienniki brazylijskie twierdzą, że prócz króla hiszpańskiego, ten fantastyczny plan popiera Węgry, bardzo licznie osiedli w Brazylii. Ogół jednak brazylijski nie jest zachwycony tymi zamiarami, które mogą się dla arcyksięcia bardzo niemiło skończyć.

Szczęśliwy debiut



Janina Hupertowa Uczennica prof. Wacława Brzezińskiego, mezzo-sopranistka, p. Janina Hupertowa z Warszawy, zadebiutowała szczęśliwie w operze poznańskiej jako „Carmen”.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

IRENA SZARYCKA PANNA IRKA

POWIEŚĆ

Zaczęła rozdygotałym słabym głosem swój wiersz:
A sława wasza, majętność się wasza
W niwecz obróci... a zaś was
pożona
Jako baranów... którą pojrzysz
stroną
Dymy się zwłoka po polach... i wszędy
Oczy gryźć będą... itd.

Ale w miarę jak mówiła, słaby cieniutki głosik nabierał mocy i krzepy, rósł, przybierał akcenty i zdumiewała się najprzód my... a potem bełtrada: to już nie była banalna deklamacja. Irka zaczęła grać na nerwach siłą wyrazu i uczucia. Posypały się brawa, ale ona najpierw spojrzała w stronę okna, gdzie siedział Mietek, a potem z płaczem uciekła z sali. Dopiero gdy grała orkiestra, wsunęła się cichutko między tłum ucznów i stamtąd wlepiła oczy w swego Adonisa. Koncert Trzeciego Maja przeszedł w wielkie oczekiwania. Miasto było zachwycone, udało się znakomicie i pieniędzy zdobyliśmy, niemało...

— Eee... śpiewają i śpiewają... do niczego!
Po drugim!
— Phil! Takie coś i my, potrafiłmy urządzić, prawda?..
A po trzecim:
— Głupia dziewczucha i tyle, ja bym się nie utopiła — ale buzię miała zalana łzami.



ZYGOMUS, SMUTNO MI — CO SIĘ STAŁO — CHORA JESTEŚ?
fotograf. do powieści w wykonaniu artystów Wesołego Wieczoru [Irki] Lisowskiej i W. Macherskiego.

I wogóle opera nie przemówiła nam do serc. Jakoś komiczne wydało się to bezustanne śpiewanie i kiedyśmy przyszli w poniedziałek do budy, na dużą pauzę Irka mówi:
— Dzieci, robimy operę, ale już!
Maniusia więc chwyciła się za serce i jęła biegać w kółko i śpie

wał przytem na cudaczną melodię:
— Och... och... bez ciebie legnę w grobie,
Bo nie mogę dać rady sobie!

A Stefan krzyknął i ryczy basem:
A ja przy tobie... jedyna... a ja przy tobie (na nutę krakowiaka).
Zas Irka podciaga chór:

Włec kochajcie się...
Jak dwa gołąbki się kochają się.

Wtedy Maniusia wyciągnęła swoje śliczne maleńkie rączki i śpiewa żalostnie:

Bo dwa serca złączone
Klucz rzucony w morze,
Nic nas rozłączyć nie może
Chyba Ty o Boże.

Wtedy Stefan zerwał się z kolan, chwycił kij od mapy i grzmi:

Ale ojciec... o zgrozo
Zagroził mi koza,
Ale jabyłm był cymbał,
Gdybym się ojca bym bał...

Dopiero Irka na tle kakafonii chóru zaśpiewała rozdzierającym głosem...

Nem rusza
Aż w krzaku
Podskaku
Je dusza...

Co chór dwa razy powtórzył z niesłychanym wycuciem artysty. To ci dopiero była opera, przynajmniej boki od śmiechu bolały, a jeszcze na zakończenie zrobiliśmy obereczka i przewrócili katedrę.

Od tego czasu kiedy jeden chciał drugiemu nawymyślać, to kładł rękę przeważnie na sercu, czasem potraszał nią groźnie lub chwytal się za głowę i śpiewał uczuciowo basem lub tenorem.

— Aeh ty zielona małopool Hiszpański krokodylu.

Już do ciebie więcej słowa nie przemówię...
Zas ten drugi odpowiadał załężnie od temperamentu, ale mniej więcej w tym rodzaju:

— A możesz nie przemawiać... i możesz się powiesić.

Bo i tak wleżą wszyscy, wkrąg, żeś idjota... idjota...

Takie śpiewane rozmowy i rozprawy strasznie się nam podobały i przez jakiś czas były modne, aż raz Janek przynosi gazetę, a tam stoi wydrukowane jak wół, że do naszego miasteczka przyjeżdża operetka i da trzy przedstawienia: Czardasza, Baron Kimmel i Polska krew. Bilety drogie, a musimy być przecież na wszystkich trzech. Jakże toż (C. d. m.).

Obchód Dziesięciolecia Najazdu Rosji Sowieckiej

W roku bieżącym przypada dziesiąta rocznica Zwycięskiego Oparcia Najazdu Rosji Sowieckiej przez Armię Polską, którą prowadził do zwycięstwa Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Rocznice tę, Naród Polski winien obchodzić jak najbardziej uroczystie.

Dla przeprowadzenia akcji obchodu zawiązał się w Warszawie Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Oparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

Komitet ten uważa słusznym, że uroczystość Dziesięciolecia Zwycięstwa Oparcia Polskiego winna stać się manifestacją narodową, mającą na celu wzbudzenie w społeczeństwie patriotyzmu i miłości Ojczyzny, oraz zespolenie całego społeczeństwa dla uczczenia ofiar

wojny w każdym zakątku kraju, posiadającym poległych na polach bitew i złożenia hołdu Zwycięskiemu Wodzowi, Józefowi Piłsudskiemu, który jak stwierdził Sejm uchwałą swą z dnia 28 czerwca 1923 r. jako Naczelnik Państwa i Naczelnik Wódz zasłużył się Narodowi.

Doroczna uroczystość św. Rocha w dniu 17 bm. wypadła niezwykle okazale. Już od wczesnego ranka tłumy zaległy wzgórze św. Rocha.

We wnętrzu budującego się kościoła—urządzony był piękny ołtarz, przy którym wotywe z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu celebrował ks.

W celu urzeczywistnienia tego projektu, na terenie Województwa Białostockiego, w dniu 3 września w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Oparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

dr. Stanisław Haiko, a uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Al. Chodyko, w asyście ks. ks. Kazimierza Borzysa oraz Antoniego Zaleskiego. Pięknie ujęte kazanie wygłosił ks. Fr. Pie-

Próby reorganizacji i usprawnienia działalności Wydziału Technicznego Magistratu m. Białegostoku

Magistrat m. Białegostoku pragnąc poprowadzić roboty wykonywane przez Wydział Techniczny w sposób najbardziej oszczędny i celowy, powołał na posiedzeniu w dniu wczorajszym Zarząd Wydziałowy. Zarząd ten składać się będzie z 3-ch ławników pod prze-

wodnictwem ławnika wydziału technicznego.

Zakres działania i kompetencje zarządu ujęte zostaną w formie regulaminu, który zostanie przedłożony Magistratowi do zaakceptowania na najbliższym posiedzeniu. Do tego czasu pełnić będzie funkcje zarządu, Za-

rząd tymczasowy, składający się z ławników: p. J. Tryburskiego, p. Dr. Kacnelsona i p. Dr. Edelsztejna.

Instytucja zarządów wydziałowych przyjęła się bardzo dobrze w samorządzie w Warszawie. Mamy nadzieję, że i nasz samorząd przysłuży się do sprawniejszego działania Wydziału Techn. przez powołanie Zarządu wydziałowego.

Z Uroczystości św. Rocha

Doroczna uroczystość św. Rocha w dniu 17 bm. wypadła niezwykle okazale. Już od wczesnego ranka tłumy zaległy wzgórze św. Rocha.

We wnętrzu budującego się kościoła—urządzony był piękny ołtarz, przy którym wotywe z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu celebrował ks.

dr. Stanisław Haiko, a uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Al. Chodyko, w asyście ks. ks. Kazimierza Borzysa oraz Antoniego Zaleskiego. Pięknie ujęte kazanie wygłosił ks. Fr. Pie-

ściuk, proboszcz choroski. Orkiestra smyczkowa i chór pod batutą p. Stanisława Słobodzkiego wykonały bardzo ładnie 4-głosową Mszę Sw. ku

czci św. Kassjana, [napisaną przez Zangla.

Widok był przepiękny. Pogoda do ostatniej chwili dopisywała. Na rusztowaniach budującej się świątyni, jak włożach starożytnego Coloseum ułożono się tłumy ludzi, zanoszących modły swe do Stwórcy Świata, błagając Go o pomoc i łaskę dla siebie.

A wszyscy pragnęliby jak najprędzej widzieć kościół nasz wykończony i ku chwale Boga poświęcony.

Będzie to piękny pomnik dla przyszłych pokoleń naszych.

Komunikat

Zarząd Koła Białostockiego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych podaje do wiadomości, iż z dniem 1-ym września 1929 roku zostają uruchomione Wieczorne Kursy Doksztalające w zakresie 4-ch, 5-cio i 8-ku klas gimnazjum humanistycznego.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji kierownictwo kursów w lokalu szkoły powszechnej nr. 10 (ul. Warszawska 46) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 5—6 pp.

Konkurs na stanowisko Naczelnika Wydziału Technicznego Magistrat ogłasza w najbliższych dniach

Na poniedziałkowym posiedzeniu Magistrat postanowił ogłosić konkurs na stanowisko naczelnika Wydziału Technicznego.

Jak wiadomo, stanowisko to nie jest obsadzone od połowy ubiegłego miesiąca. Nowego naczelnika Wydz. Techn. który

objąłby swoją posadę w październiku r. b. czeka bardzo poważna praca, przede wszystkim kompletna reorganizacja wewnętrzna wydziału i prace przygotowawcze na następny bardzo trudny sezon budowlany oraz prace budżetowe.

Ulgowe bilety kolejowe, wizy ulgowe i bezpłatne dla studentów wyjeżdżających zagranicę

Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Wyk. podaje do wiadomości wyjeżdżających zagranicę, że po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami uzyskało bilety ulgowe dla studentów wyjeżdż. do Niemiec, Belgii i Francji.

W związku z powyższym biuro urzędu grupy na wzór roku ubiegłego, pryncem zaznacza się, że przejazdy odbędą się w wagonach zarezerwowanych.

Zapisy do pierwszej grupy wyjeżdż. 4 września rozpoczęły się już i trwać będą do 24 bm. Następne grupy wyjeżdż. 16 i 24 września, 1, 8, 14, 21 i 27 paź-

dziernika i 4, 11 i 18 listopada. Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

Zapisy na uczelnie zagr. na nowy rok akad. 1930/31 już się rozpoczęły, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1930/31.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36.

Lepiej jeździć — niż chodzić

We wsi Boguty-Stagiewki do stodoły Franciszka Uszyńskiego zakradli się złodzieje i uprowadzili mu konia, wartości tysiąca złotych oraz uprzęż. Uważając, że do kompletu brak im tylko wozu, udali się pocichut-

ku do sąsiedniej stodoły Antoniego Dmochowskiego, skąd zabrali odpowiedni wehikuł. Policja zainteresowała się pomysłowymi złodziejami i prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Przyjęci przez p. Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym: 1) delegację Zw. Lokatorów w osobach p.p.: Sz. Wissa i Hirszhorna, która zaprosiła pana Wojewodę na uroczystość założenia kamienia węgielnego domu Spółdzielni Mieszkaniowej; 2) p. Stefana Krzaczynskiego, kpt. rezerwy członka Zarządu Centralnego i

sekretarza generalnego Centralnego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych w Warszawie; 3) radnych miasta Grodna w osobach p.p.: K. Laszkiewicz, b. posła na Sejm, dr. Jakimowicza, Konona Berszenia i Wojownika; 4) Eustachewicza, starostę wolkowskiego.

Urząd Pocztowy „Wilno Targi Północne”

Z dniem 10 września b. r. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów uruchamia nadawczy urząd poczt-telegr. w ogrodzie po Bernardyńskim z nazwą „Wilno Targi Północne” na czas trwania Targów i Wystawy Sztuki i Przemysłu Ludowego t. j. do dnia 28 września 1930 r. włącznie.

Zakres działania tego Urzędu obejmuje: przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczt listowej jak i paczkowej oraz wypłat przekazów pocztowych i wkładek P. K. O. przyjmowanie telegramów, przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Tajemnicze zniknięcie dozorczy składnicy lasów państwowych

W tych dniach w tajemniczy sposób zaginął Józef Pietunow, dozorca składnicy lasów państwowych Nadleśnictwa Hożańskiego. W baraku, w którym mieszkał Pietunow, znaleziono pokrwawioną bieliznę i ślady krwi na ścianie, a porzucane w nieładzie rzeczy świadczą, że złoczyńcy szukali pieniędzy, gdyż jakoby Pietunow miał posiadać kilkadziesiąt złotych. Zwłok zamordowanego nie znaleziono. Prawdopodobnie zwłoki ofiary wrzucono do Niemna, gdyż w

pobliżu odkryto widoczne ślady bosych nóg.



Pełzające niebezpieczeństwo nocy!

Pluskwy przebywające podczas dnia w brudnych szczelinach, wypływają w nocy, aby hulaszom kąsać i przerywać nam sen i wypoczynek. Należy je wyniszczyć. Rozpylajcie Flit we wszystkie szpary i szczeliny. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT

Niszczy szybciej



Poważna zagraniczna fabryka sukna poszukuje młodego, energicznego, nieznanego manipulantu branży wełnianej, obznajmionego z produkcją taniego lodu (Loden) i szewiotów. Zgłoszenia z podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia kierować sub: „G. D. V. P. E. 2226” do Rudolf Mosse, Berlin SW. 100.

Czytajcie Dziennik Białostocki

Dr. B. Pines (Młodszy)
OKULISTA
Przyjmuje codziennie od 12—3 i od 5—7-jej
ul. Sienkiewicza 27, tel. 1-05

Dr. R. Rabinowicz
Choroby płucne, wewnętrzne, dziecięce
powrócił
Lipowa 31, tel. 8-94.

APOLLO DZIŚ
PREMIERA!
Początek 6⁰⁰, 8³⁰, 10³⁰

CZARUJĄCA
BILI
DAMITA
I MĘSKI
RONALD
COLMAN
w filmie wytwórni ameryk.
„UNITED ARTISTS”
BIAŁY KAPITAN
w powieści
Józefa Korzeniowskiego
„OCALENIE”

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopławne.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Ogłoszenie przetargowe

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę magazynu przy Machorczarni dla Polskiego Monopoli Tytoniowego w Grodnie.

Roboty winny być wszczęte zaraz po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Robót Publicznych rozprawy przetargowej i wykończone najpóźniej do dn. 1 grudnia 1931 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadium w wysokości 3% oferowanej sumy, należy wnieść najpóźniej do godziny 11-jej dnia 1-go września 1930 r. do Dyrekcji Robót Publ. Oddz. Budowlany w Białymstoku, w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonej napisem „Oferta na budowę magazynu przy Machorczarni dla Polskiego Monopoli Tytoniowego w Grodnie”.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-jej.

Dyrekcja Rob. Publ. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztyrasy bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. przy uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy za opłatą 15 złotych.

Oferenci są związani swymi ofertami do dnia 1-go października 1930 r.

Za Wojewodę
Dyrektor Rob. Publ.
(—) Inż. J. Wąsowski.

„MODERN” DZIŚ PREMIERA Początek: 6⁴⁵, 8³⁰, 10²⁰

Rewelacyjny film dźwiękowy

DZIEJE MAŁŻEŃSKIE

wspaniały dramat miłości i romansu z życia współczesnych kobiet

SALLY EILERS NORMAN KERRY

w roli rozświeconej męzki

PONADTO: ZNAKOMITE DODATKI DŹWIĘKOWE

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry—szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)